

Grzegorz Kowal

Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski
Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu

Internowani w Grodkowie 1981–1982

W okresie trwania stanu wojennego w Polsce internowano 9736 najbardziej aktywnych działaczy opozycji¹. Biorąc pod uwagę, że większość z nich oderwano od swoich rodzin, można przyjąć, że internowanie dotknęło bezpośrednio lub pośrednio kilkadziesiąt tysięcy polskich obywateli. Dziwić więc może fakt, że temat ten jest zazwyczaj pomijany, a w najlepszym razie jedynie wzmiankowany w dyskusjach nad stanem wojennym. Można odnieść wrażenie, że tematyka ta jest marginalizowana nie tylko przez osoby biorące udział w debacie publicznej, ale także przez dużą część historyków. W ostatnim czasie pojawiły się wprawdzie dwie publikacje Instytutu Pamięci Narodowej szerzej poruszające problem ośrodków odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej² oraz praca poświęcona internowanym kobietom³, stanowią one jednak zaledwie kroplę w morzu potrzeb.

W opracowaniach dotyczących historii PRL lub samego stanu wojennego informacje o ośrodkach odosobnienia zazwyczaj ograniczają się do podania liczby osób internowanych, liczby utworzonych „internatów” ewentualnie bardzo ogólnego opisu panujących w nich warunków⁴. Nieco szerzej na ten temat piszą autorzy monografii o stanie wojennym pod redakcją Antoniego Dudka⁵. Więcej miejsca ośrodkom odosobnienia poświęca się też w niektórych publikacjach dotyczących przebiegu stanu wojennego w poszczególnych regionach⁶. Ośrodek odosobnienia w Grodkowie⁷, który chciałbym przybliżyć w swoim referacie, nie tylko nie doczekał się dotychczas należytego opracowania⁸, ale również w innych pracach jest wzmiankowany jedynie sporadycznie.

¹ *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, red. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 381.

² G. Wołk, *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981–1982)*, Rzeszów 2009; *Internowani w Uhercach (16 sierpnia – 23 grudnia 1982 r.)*, zebra. i oprac. A. Perlak, M. Perlak, red. J. Maliniak, Wrocław 2010.

³ *Kobiety internowane. Goldap 1982*, red. E. Rogalewska, Białystok 2008.

⁴ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995; A.L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej*, Kraków 2001; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002; *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004.

⁵ *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

⁶ M. Kietliński, *Stan wojenny na Białostocczyźnie 13 grudnia 1981 – 22 lipca 1983*, Białystok 2001; W. Zablocki, *Stan wojenny w Małopolsce*, Kraków 1994; *Stan wojenny na Dolnym Śląsku. Lista internowanych, dokumenty, zdjęcia*, pomysły i red. B. Cybulski, W. Suleja, wybór dokumentów i oprac. listy internowanych K. Maziej-Choińska, K. Stróżyna, Wrocław 2006.

⁷ Grodków – ok. dziesięciotysięczna miejscowość położona na granicy dzisiejszych województw dolnośląskiego i opolskiego.

⁸ Publikacja wydana przy okazji uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci działaczy NSZZ „Solidarność” i organizacji niepodległościowych internowanym w stanie wojennym w więzieniu w Grodkowie nie może aspirować do tej roli, zob. *Zakład Karny w Grodkowie*, oprac. B. Urbański, R. Lejczak, Grodków 2007.

W swojej pracy nie mam ambicji wyczerpującego opracowania tematu internowanych w Grodkowie. Chciałbym jedynie na tym przykładzie zasygnalizować potrzebę zwrócenia większej uwagi na wciąż niezbyt dobrze zbadaną problematykę ośrodków odosobnienia dla osób internowanych w stanie wojennym.

W myśl dekretu o stanie wojennym antydatowanym na 12 grudnia 1981 r. w stosunku do osób, co do których „zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności, nie będą przestrzegać porządku prawnego albo prowadzić będą działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”, przewidziano podjęcie środków prewencyjnych⁹. Osoby te miały zostać internowane w specjalnie do tego przygotowanych ośrodkach odosobnienia. O zakwalifikowaniu poszczególnych działaczy do internowania decydowali przedstawiciele Służby Bezpieczeństwa w danym województwie¹⁰. Szczegółowe zasady postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich znalazły się w odpowiednim rozporządzeniu Rady Ministrów, również z datą 12 grudnia¹¹.

Jak już wspomniano, w całym kraju internowano 9736 osób. Wśród nich znalazło się 1008 kobiet oraz 8728 mężczyzn. Większość osób, bo 57,89 proc., była w wieku od 26 do 40 lat. Osoby do 25. roku życia stanowiły 14,85 proc., mieszczące się w przedziale od 41 do 60 lat – 26,38 proc., a powyżej 60. roku życia – 0,88 proc. ogółu internowanych. Internowano zarówno pracowników fizycznych (42,75 proc.), jak i umysłowych (39,17 proc.). W mniejszym stopniu ta forma represji dotknęła chłopów, studentów, uczniów, emerytów i rencistów oraz osoby bezrobotne. Zdecydowaną większość (80,57 proc.) internowanych stanowili członkowie NSZZ „Solidarność”¹².

Wśród uzasadnień decyzji o internowaniu działaczy osadzonych w Grodkowie najczęściej można spotkać bardzo ogólnikowe zdania, takie jak: „prowadzi działalność, która w okresie stanu wojennego może rodzić niebezpieczeństwo powstawania napięć społecznych”¹³; „zachowaniem swym w obowiązującym stanie wojennym może naruszać porządek prawny”¹⁴; „narusza obowiązujący porządek prawny i trudni się działalnością społecznie nieakceptowaną”¹⁵; „w okresie stanu wojennego podejmował czynności przygotowawcze zmierzające do prowadzenia działalności zagrażającej interesom PRL”¹⁶; „prowadzi działalność, która w okresie stanu wojennego rodzi niebezpieczeństwo wzmagania napięć społecznych”¹⁷; „występuje przeciwko podstawowym interesom gospodarczym i politycznym PRL”¹⁸. Zdarzały się też jednak zarzuty bardziej konkretne, np.: „aktywnie uczestniczy w działalności Konfederacji Polski Niepodległej”¹⁹; „prowadzi pasożytniczy tryb życia, utrzymuje liczne kontakty z elementem kryminalnym, nadużywa alkoholu, jest agresywny w postępowaniu z otoczeniem”²⁰. To ostatnie uzasadnienie może sugerować, że zdarzały się przypadki internowania w Grodkowie osób

⁹ *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, red. T. Walichnowski, Warszawa 2001, s. 36.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich z 12 grudnia 1981 r. (DzU 1981, nr 29, poz. 159).

¹² AIPN, 1585/1061, k. 179–181 (podaję za: T. Kozłowski, J. Olaszek, *Internowani w stanie wojennym. Dane statystyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, z. 2 (16)).

¹³ AIPN Wr, 30/346, Decyzja o internowaniu, k. 2.

¹⁴ AIPN Wr, 30/347, Decyzja o internowaniu, k. 2.

¹⁵ AIPN Wr, 30/391, Decyzja o internowaniu, k. 2.

¹⁶ AIPN Wr, 30/386, Decyzja o internowaniu, k. 2.

¹⁷ AIPN Wr, 30/348, Decyzja o internowaniu, k. 2.

¹⁸ AIPN Wr, 30/318, Decyzja o internowaniu, k. 2.

¹⁹ AIPN Wr, 30/384, Decyzja o internowaniu, k. 2.

²⁰ AIPN Wr, 30/326, Decyzja o internowaniu, k. 2.

z tzw. marginesu społecznego. Takie zarzuty mogły dotyczyć również opozycjonistów, jednak wydaje się, że w Grodkowie były to przypadek wyjątkowy. Internowanie przestępców oraz osób z marginesu miało charakter propagandowy i służyło osłabieniu morale internowanych działaczy opozycji, jednak z dotychczas przeprowadzonych badań nie wynika, aby dla osadzonych w Grodkowie było to wyjątkowo dokuczliwe.

Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie utworzono, podobnie jak 52 inne ośrodki w całym kraju, na mocy zarządzenia 50/81/CZZK ministra sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r.²¹ Został on umiejscowiony w Zakładzie Karnym w Grodkowie. Funkcję komendanta ośrodka pełnił zastępca komendanta Zakładu Karnego w Brzegu por. Zenon Michalak²².

W Grodkowie umieszczani byli przede wszystkim działacze z Wrocławia, Jeleniej Góry, Nysy i Opola. W porównaniu do innych ośrodków dość duży odsetek stanowiły osoby z wyższym wykształceniem. Znalazła się tu m.in. znaczna grupa dziennikarzy i techników z Telewizji Wrocław²³. Zanim wrocławscy internowani trafili do Grodkowa²⁴, przebywali w Komendzie Wojewódzkiej MO przy ul. Podwale, a następnie – przynajmniej w grudniu 1981 r. – byli przetrzymywani w Zakładzie Karnym we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej. Ze sprawozdania o Klemensa Śliwińskiego wynika, że podczas zatrzymań oraz przesłuchań na komendzie MO zdarzały się przypadki pobicia internowanych²⁵.

Pierwszych internowanych przetransportowano do Grodkowa późnym popołudniem 24 grudnia 1981 r.²⁶ Ówczesny funkcjonariusz ośrodka Bronisław Urbański tak wspomina to wydarzenie: „Grodkowski »internat« zainaugurował swoją działalność w dniu szczególnym. W czwartek 24 grudnia 1981 r., w Wigilię Bożego Narodzenia, późnym popołudniem przetransportowano z Wrocławia grupę stu działaczy dolnośląskiej »Solidarności«. Zdecydowana większość po raz pierwszy zetknęła się z więzieniem. Dominowały nastroje przygnębienia, apatii, beznadziejności. W końcu święta przyszło spędzać za kratami, z dala od najbliższych”²⁷.

Według relacji internowanego w Grodkowie Grzegorza Sochy, Bronisław Urbański po latach, już jako komendant Zakładu Karnego w Grodkowie²⁸, podczas spotkania z byłymi internowanymi miał powiedzieć: „[Przed przywiezieniem internowanych – przyp. G.K.] zabrano z tego ośrodka wszystkich pracowników. Przez tydzień nie mieliśmy w ogóle wstępu, bo tu zakładano podsłuchy” oraz „Tam, gdzie nie było podsłuchów w celi, to mieli [SB – przyp. G.K.] swoich ludzi”²⁹. W trakcie dotychczasowej kwerendy nie udało się potwierdzić tej informacji w innych źródłach. Kwestia pracy operacyjnej SB w Grodkowie z pewnością wymaga dalszych badań.

²¹ *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 65–66. W rozmaitych publikacjach można natrafić na wzmianki o ośrodkach niewymienionych w tym rozporządzeniu (por. *ibidem*, s. 325; P. Raina, *Troska o internowanych: interwencje abp Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999, s. 11, 31, 33, 37, 79, 131, 159; W. Popioł, *Internowani w Jaworzu i Głębokim grudzień 1981 – maj 1982 w relacjach uczestników wydarzeń – kadry Wojska Polskiego*, Koszalin 2000).

²² AIPN Wr, 29/2, Protokół z lustracji Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 2.

²³ Archiwum Opozycji Ośrodka KARTA [dalej: AO], IV/56.17, Notatka z ośrodka w Grodkowie, b.d., k. 1.

²⁴ W zdecydowanej większości osadzeni w Grodkowie byli mieszkańcami Wrocławia, aczkolwiek zdarzali się również internowani z Jeleniej Góry, Nysy, Lubina czy Opola.

²⁵ P. Raina, *Troska o internowanych...*, s. 18.

²⁶ *Ibidem*; *Zakład Karny w Grodkowie...*, s. 7.

²⁷ *Zakład Karny w Grodkowie...*, s. 7.

²⁸ Obecnie emerytowany.

²⁹ Relacja Grzegorza Sochy, I V 2010 r., s. 5–6, w zbiorach autora.

W myśl rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 13 grudnia osoby internowane miały podlegać regulaminowi, który obowiązywał tymczasowo aresztowanych³⁰. Dopiero 30 grudnia 1981 r. wydano rozporządzenie w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia. Harmonogram dnia internowanych ustalał komendant ośrodka odosobnienia³¹. W Grodkowie plan dnia ustalony zarządzeniem komendanta z 29 stycznia 1982 r. wyglądał następująco:

- 7.00 – pobudka
- 7.00–7.20 – poranna toaleta
- 7.20–7.30 – apel poranny
- 7.30–8.00 – śniadanie
- 8.00–11.45 – zajęcia kulturalno-oświatowe (wg grafików)
- 8.00–16.00 – spacer (wg grafików)
- 13.00–14.00 – obiad
- 16.00–20.15 – zajęcia kulturalno-oświatowe (wg grafików)
- 19.00–19.30 – kolacja
- 20.20–20.40 – apel wieczorny
- 21.55–22.00 – gaszenie świateł
- 22.00–7.00 – cisza nocna³².

Internowani mieli prawo do jednej kąpeli w tygodniu, w piątki. Ponadto dwa razy w tygodniu, w środy i soboty, mogli skorzystać z golenia i ze strzyżenia³³. Z tej drugiej możliwości korzystali raczej rzadko, o czym może świadczyć fakt, że o. Śliwiński jako jedną z różnic w wyglądzie internowanych i więźniów kryminalnych wymienia ogolone twarze tych drugich. Niemniej jednak komendant ośrodka zgłaszał zapotrzebowanie na wodę po goleniu³⁴.

W okresie funkcjonowania Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie harmonogram dnia ulegał pewnym zmianom. Zazwyczaj wiązało się to ze stopniowym rozluźnianiem panującego tam rygoru, w dużej mierze wymuszonym przez samych internowanych różnymi formami protestów. Na przykład od marca 1982 r. czas spacerów wydłużono do 90 minut³⁵; w maju – do 3 godzin, a cele internowanych otwierano na 11 godzin dziennie³⁶. We wrześniu cele były otwarte już całą dobę, a spacerowały się odbywać w godzinach od 8.00 do 18.00 – internowani sami regulowali czas ich trwania³⁷. Warto zaznaczyć, że w tym okresie zamki w drzwiach cel i tak były na stałe uszkodzone przez internowanych³⁸. Należy przy tym pa-

³⁰ *Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981 – 31 XII 1982)*, red. zespół redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Paryż 1983, s. 129; Rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie tymczasowego regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia z dnia 13 grudnia 1981 r. (DzU 1981, nr 29, poz. 165).

³¹ Rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia z dnia 30 grudnia 1981 r. (DzU 1981, nr 32, poz. 189).

³² AIPN Wr, 29/1, Zarządzenie nr 1/82 komendanta Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 29 I 1982 r., k. 65–68.

³³ *Ibidem*.

³⁴ P. Raina, *Troska o internowanych...*, s. 22.

³⁵ AIPN Wr, 29/2, Protokół z kontroli działalności Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie przeprowadzonej przez pracowników Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych, 1 IV 1982 r., k. 10; Według relacji Gabriela Plaminiaka przez prawie 3 pierwsze miesiące funkcjonowania ośrodka w Grodkowie spacerów nie było wcale, sytuacja zmieniła się dopiero po interwencji MCK w lutym 1982 r. (Relacja Gabriela Plaminiaka, *Obozy internowania na Dolnym Śląsku i Uherce w Bieszczadach* [w:] *Internowani...*, s. 192).

³⁶ AIPN, 529/29, Protokół z lustracji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 21 V 1982 r., k. 181.

³⁷ *Ibidem*, Protokół z wizytacji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 29 IX 1982 r., k. 165.

³⁸ Zob. np.: Relacja R. Matusiaka, *Grupa głogowska w Grodkowie* [w:] *Internowani...*, s. 153–154; Relacja Edwarda Wryszcza, *Głogów i Grodków – w zespole internowanych* [w:] *ibidem*, s. 168–169; Relacja Jerzego

miętać, że nie wszystkie stosowane w praktyce zmiany porządku dnia były wprowadzane na mocy formalnych rozporządzeń³⁹.

Trudności życia codziennego w ośrodku internowania tak wspomina Roman Kowal: „Chyba najbardziej dokuczało to, że musieliśmy coś zrobić z czasem. Spało się 8, 9 czy 10 godzin, a potem trzeba było ten czas jakoś wypełnić. Nie można było wiecznie grać w szachy, warcaby, dyskutować... No, można tak zrobić przez dzień, dwa, trzy... Ale przez kilka miesięcy? To wychodziło już porządnie bokiem. Także ta beczynność zachodziła za skórę – jednym mniej, drugim więcej”⁴⁰.

Internowanym przysługiwało jedno widzenie w miesiącu. Widzenia odbywały się we wtorki, w czwartki oraz soboty w godz. 9.00–15.00⁴¹, w – jak przyznawali wizytujący ośrodek mjrówie Kolarczyk i Klimiuk – „niedostosowanej do potrzeb, przede wszystkim zbyt małej sali widzeń”. Ponadto ośrodek nie dysponował poczekalnią dla odwiedzających⁴².

Internowani kontaktowali się ze światem zewnętrznym nie tylko poprzez widzenia z rodziną, ale także dzięki przemycanym grypsom. Wiesław Ukleja tak wspomina ten proceder: „Grypsy z Grodkowa przemycałem zaś w paczkach papierosów lub konserwach. Opakowania takie stosownie spreparowane dobrze wypełniały swą rolę. [...] Niekiedy paczkę papierosów zabieraliśmy na spotkanie z rodziną, paliliśmy razem papierosy, uważając, by ten papieros, do którego był włożony zwinięty w rulonik gryps, zabrała rodzina »do wypalenia potem«”⁴³.

Internowani zostali rozmieszczeni na dwóch kondygnacjach pawilonu mieszkalnego. Na pierwszym piętrze mieszkała tzw. inteligencja, natomiast na parterze – robotnicy⁴⁴. Na obu kondygnacjach znajdowały się niewielkie świetlice z telewizorem i znikomą ilością prasy⁴⁵. W Grodkowie panowały gorsze warunki bytowe niż w innych ośrodkach, takich jak Nysa, Zabrze czy Głogów. W celach, przeważnie czteroosobowych, panowała ciasnota. W marcu 1982 r. w jednej z cel siedziało siedmiu internowanych, natomiast w niektórych „dwojkach” umieszczano nawet czterech, pięciu osadzonych. Ponadto z powodu braku szatni ubrania przechowywano w celach, co potęgowało wrażenie ciasnoty⁴⁶. Cele były skanalizowane, jednak ciepłą wodę doprowadzono do nich dopiero w połowie kwietnia 1982 r.⁴⁷

Internowani w Grodkowie mieli zapewnioną opiekę duszpasterską ze strony księży mariańców, którzy prowadzili tutejszą parafię – proboszcza ks. Augustyna Konarka oraz księży: Jacka Grosińskiego i Bronisława Lewandowskiego⁴⁸. W każdy piątek odbywała się msza, w której internowani chętnie uczestniczyli; w czwartki mogli przystępować do spowiedzi⁴⁹. Ponadto

Popiła, „Oszolomy” w Grodkowie [w:] *ibidem*, s. 183–185; Relacja Gabriela Plaminiaka, *Obozy internowania na Dolnym Śląsku i Uherce w Bieszczadach...*, s. 192–194.

³⁹ AIPN, 529/29, Protokół z wizytacji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 29 IX 1982 r., k. 165.

⁴⁰ Relacja Romana Kowala, 6 IV 2010 r., s. 10, w zbiorach autora.

⁴¹ AIPN Wr, 29/1, Zarządzenie nr 1/82 komendanta Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 29 I 1982 r., k. 65–68.

⁴² AIPN Wr, 29/2, Notatka służbowa z lustracji Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 3.

⁴³ Relacja Wiesława Uklei, *Przerzucanie grypsów* [w:] *Internowani...*, s. 119.

⁴⁴ *Zakład Karny w Grodkowie...*, s. 13.

⁴⁵ P. Raina, *Troska o internowanych...*, s. 22.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 21; AIPN, 529/29, Protokół z wizytacji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 9–10 VIII 1982 r., k. 175; *ibidem*, Protokół z lustracji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 191; AIPN Wr, 29/2, Notatka służbowa z lustracji Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 2.

⁴⁷ AIPN Wr, 29/2, Odpowiedź na pismo dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych we Wrocławiu DP-327/82, 20 IV 1982 r., k. 6.

⁴⁸ AIPN, 529/26, Informacja o kapelanach pełniących posługę w Ośrodku Odosobnienia w Grodkowie, k. 109.

⁴⁹ P. Raina, *Troska o internowanych...*, s. 21.

istniała również możliwość słuchania przez radiowęzeł nabożeństw transmitowanych przez Polskie Radio⁵⁰.

Przez cały okres funkcjonowania Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie internowani tam działacze, podobnie osadzeni w prawie wszystkich „internatach” na terenie całego kraju⁵¹, otrzymywali pomoc z zewnątrz w postaci paczek z żywnością i niezbędnymi przedmiotami codziennego użytku. Pochodziły one nie tylko od rodziny, ale również od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża czy Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom⁵². Nie byli więc uzależnieni od przysługującego im wiktowi więziennego. Nadwyżki artykułów żywnościowych i innych dóbr przekazywali rodzinom na wolności⁵³.

Internowani w poszczególnych ośrodkach odosobnienia stanowili w miarę zwartą społeczność, co ułatwiało im prowadzenie różnych akcji protestacyjnych. Wydaje się, że w Grodkowie było podobnie, aczkolwiek w źródłach zachowały się niejednoznaczne informacje na temat solidarności osób tam osadzonych.

W protokołach z rozmaitych kontroli Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie można napotkać wiele uwag na temat niewłaściwego, z punktu widzenia władzy, zachowania się internowanych. Wśród nich wymieniano np. zakłócanie ciszy nocnej głośnymi śpiewami, okrzykami i stukaniem. Władze ośrodka interweniowały, zaprowadzając porządek przy pomocy grupy interwencyjnej lub zamykając w izolatce najbardziej aktywnych uczestników akcji protestacyjnej⁵⁴. Notorycznie uszkadzano również zamki i zasuwy w drzwiach cel. Formą wymuszenia na funkcjonariuszach ośrodka pewnych ustępstw były także głodówki⁵⁵. O solidarności internowanych świadczyły np. zbiorowe manifestacje w sytuacjach, kiedy któryś z osadzonych nie otrzymał dodatkowego widzenia z rodziną⁵⁶.

Według relacji osób, które podczas stanu wojennego były internowane w kilku różnych ośrodkach, społeczność osadzonych w Grodkowie, przynajmniej do lipca 1982 r., wywalczyła sobie stosunkowo niewielkie swobody. Trudno jednoznacznie wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy. Janusz Sanocki, jeden z działaczy, który był internowany w kilku miejscach, uważa, że wśród osadzonych w Grodkowie istniała dość wpływowa grupa osób o zachowawczym, ostrożnym usposobieniu. To właśnie z ich przyczyny opór w ośrodku miał nie być tak zdecydowany. Kwestionuje on również solidarność osadzonych. Oskarża internowanych działaczy związkowych i intelektualistów, że „chcieli zachować dobre samopoczucie, a jednocześnie uniknąć kosztów związanych z podjęciem biernego oporu”⁵⁷. W dotychczasowych badaniach nie spotkałem się jednak z drugą równie radykalną oceną. Sanocki stwierdza, że „społeczność internowanych nie zdobywała się na żaden, nawet najdrobniejszy odruch buntu”⁵⁸, a sytuacja

⁵⁰ AIPN Wr, 29/2, Notatka służbowa z lustracji Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 4.

⁵¹ Wyjątkiem był ośrodek w Głębokim, gdzie umieszczono byłych wysoko postawionych funkcjonariuszy partyjnych i państwowych z Edwardem Gierkiem na czele (E. Gierek, *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993; W. Popioł, *Internowani w Jaworzu i Głębokim...*).

⁵² Zob. AIPN, 529/26.

⁵³ Zob. np. AIPN, 529/29, Notatka z lustracji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 2 IV 1982 r., k. 183.

⁵⁴ AIPN Wr, 29/2, Notatka służbowa z lustracji Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 4; J. Sanocki, *Za oknem mur, kolczasty drut... Wspomnienia z obozów stanu wojennego*, Nysa 2008, s. 14; Relacja Romana Kowala, s. 13.

⁵⁵ AIPN Wr, 29/2, Notatka służbowa z lustracji Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 25 II 1982 r., k. 4; AIPN, 529/29, Notatka z lustracji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 9 III 1982 r., k. 188; J. Sanocki, *Za oknem mur, kolczasty drut...*, s. 14.

⁵⁶ AIPN, 529/29, Sprawozdanie z wizytacji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 29 IX 1982 r., k. 167.

⁵⁷ J. Sanocki, *Za oknem mur, kolczasty drut...*, s. 35.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 14–15, 34.

zmieniła się dopiero po umieszczeniu w Grodkowie w lipcu 1982 r. działaczy z likwidowanych ośrodków w Głogowie i w Zabrze-Zaborzu⁵⁹. Rzeczywiście od tego momentu opór w Grodkowie stał się silniejszy⁶⁰, jednak stwierdzenie, że wcześniej wcale nie stawiano oporu, wydaje się przesadzone⁶¹. Niemniej jednak od przybycia do Grodkowa wspomnianych grup sytuacja w ośrodku zaczęła się szybko zmieniać na korzyść internowanych. Roman Kowal, który został przeniesiony do Grodkowa właśnie w lipcu, stwierdził, że swobody tam wywalczone są dużo większe niż w Nysie, w której był internowany od kwietnia 1982 r.⁶²

Zdarzało się, że komendant stosował względem internowanych przewidziane regulaminem kary dyscyplinarne. I tak na przykład za próbę przemycenia alkoholu w słoiku osadzony został ukarany pozbawieniem prawa do zakupu artykułów żywnościowych i tytoniowych przez okres 2 tygodni⁶³. Ten zaś, który „wracając ze spaceru, samowolnie udał się do s. 18 i odmówił wyjścia”, został umieszczony w osobnym pomieszczeniu na okres siedmiu dni⁶⁴. Z kolei za „założenie czarnego szkiełka w wizjerze i rozbicie wizjera” internowany Piotr Graf został pozbawiony prawa otrzymywania przez miesiąc paczek żywnościowych⁶⁵. Pierwsza i ostatnia kara ze względu na wzajemną pomoc internowanych najprawdopodobniej nie były zresztą zbyt dotkliwe.

Warto podkreślić, że odbywanie przewidzianych regulaminem kar mogło być dla internowanych kolejną okazją, aby podkreślić wzajemną solidarność. Zachowało się podanie do komendanta ośrodka, w którym jeden z internowanych prosi o wyrównanie mu kary do wymiaru kary innego internowanego kolegi. Motywuje to tym, że zostali oni ukarani za takie samo przewinienie, a ponadto „przebywanie w odosobnieniu dostarcza więcej czasu na filozoficzne badania nad teorią Dzikiego Psa Pustynnego”, dając przy okazji przykład specyficznego poczucia humoru, który charakteryzował sporą grupę internowanych⁶⁶. Co ciekawe, internowani mieli również możliwość otrzymania nagród, takich jak dodatkowe widzenie z rodziną. Można je było otrzymać np. za zwycięstwo w turnieju bilardowym⁶⁷ lub za „pracę społeczną przy obieraniu ziemniaków i chęć do prac porządkowych na oddziale”⁶⁸.

Podobnie jak we wszystkich innych „internatach”, również w Grodkowie kwitło życie kulturalne. Przejawiało się ono m.in. wytwarzaniem rozmaitego rodzaju pieczęci, emblematów, rysunków i transparentów, czytano także przemycone z zewnątrz pisma bezdebitowe⁶⁹. Działały również grupy samokształceniowe, można było np. uczestniczyć w wykładach z zakresu filozofii, psychologii czy psychiatrii oraz w zajęciach plastycznych, a także skorzystać z lekcji języka angielskiego lub francuskiego. Zajęcia te prowadzili sami internowani. Innym

⁵⁹ *Ibidem*, s. 36–37.

⁶⁰ Zob. Relacja Ryszarda Matusiaka, *Grupa głogowska w Grodkowie* [w:] *Internowani...*, s. 153–154; Relacja Edwarda Wryszcza, *Głogów i Grodków – w zespole internowanych* [w:] *ibidem*, s. 168–169; Relacja Jerzego Popioła, „*Oszolomy*” w *Grodkowie* [w:] *ibidem*, s. 183–185; Relacja Gabriela Plaminiaka, s. 192–194.

⁶¹ Zob. np. AIPN Wr, 29/1, Ocena atmosfery wychowawczej wśród internowanych i skazanych w Ośrodku Odosobnienia w Grodkowie, 11 V 1982 r., k. 18; AIPN Wr, 29/1, Ocena atmosfery wychowawczej i nastrojów wśród internowanych i skazanych oraz stan zabezpieczenia Ośrodka Odosobnienia, 28 IV 1982 r., k. 58.

⁶² Relacja Romana Kowala, s. 11–12, 15.

⁶³ AIPN Wr, 30/347, koperta 7, Protokół z wykonania kary dyscyplinarnej, 23 V 1982 r., k. 9.

⁶⁴ AIPN Wr, 30/327, koperta 3, Wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej, 22 II 1982 r., k. 6.

⁶⁵ AIPN Wr, 30/370, Wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej, 25 II 1982 r., k. 14.

⁶⁶ AIPN Wr, 30/477, koperta 9, Podanie do komendanta ośrodka, 18 VI 1982 r., k. 13.

⁶⁷ AIPN Wr, 30/405, koperta 6, Wniosek o przyznanie nagrody, k. 13.

⁶⁸ AIPN Wr, 30/379, koperta 7, Wniosek o przyznanie nagrody, k. 1; AIPN Wr, 30/379, Wniosek o przyznanie nagrody, k. 2.

⁶⁹ AIPN, 529/29, Sprawozdanie z wizytacji Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie, 29 IX 1982 r., k. 167.

sposobem na zabicie czasu była gra w karty, szachy, bilard, brydża, siatkówkę lub czytanie książek⁷⁰.

Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie został zlikwidowany 14 grudnia 1982 r. W archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu zachowało się 307 teczek z aktami internowanych, co mogłoby sugerować, że tyle właśnie osób osadzono łącznie przez cały okres funkcjonowania ośrodka⁷¹. Jednak z ustaleń autorów książki *Zakład Karny w Grodkowie* wynika, że internowano tam w sumie 437 działaczy⁷². Autorzy publikacji podają również, że w Grodkowie przebywało jednocześnie od 44 do 109 internowanych⁷³. Z pewnością podjęcie badań pomogłoby zweryfikować te dane.

Wydaje się, że Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie nie należał do „internatów” o najwyższym stopniu represyjności. Chociaż warunki sanitarne pozostawiały wiele do życzenia, jednak dość szybko zaczęto rozluźniać rygory internowania. Wynikało to z postawy zarówno samych internowanych, jak i władz ośrodka. Ponadto w Grodkowie byli osadzani głównie działacze z Dolnego Śląska, co miało istotne znaczenie, chociażby dla odwiedzających ich rodzin. W wypadku popełnienia jakichś wykroczeń przez osadzonych komendantowi ośrodka zdarzało się wręcz grozić im przeniesieniem do ośrodka w Uhercach⁷⁴. Problematyka ośrodków odosobnienia w stanie wojennym, w tym ośrodka odosobnienia w Grodkowie, z pewnością wymaga dalszych badań. Mogą one pozwolić lepiej zrozumieć, jaki wpływ na postawy działaczy miało internowanie, a także zrozumieć specyfikę represji, która dotknęła – licząc z rodzinami internowanych – kilkadziesiąt tysięcy Polaków.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 166; AIPN Wr, 29/2, Protokół z przeprowadzonej kontroli działalności Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Grodkowie, 1 IV 1982 r., k. 10.

⁷¹ AIPN Wr, 30/308–615.

⁷² *Zakład Karny w Grodkowie...*, s. 43–59.

⁷³ Najwięcej – 109 – w styczniu 1982 r., najmniej – 44 – w listopadzie 1982 r. (*ibidem*, s. 62).

⁷⁴ AO, IV/56.17, Informacje z Grodkowa, b.d., k. 2.